

Sygnatura akt II Ca 562/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Kurdziel (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Katarzyna Oleksiak SO Lucyna Rajchel

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2019 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. F. (1)

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie

z dnia 26 listopada 2018 r., sygnatura akt I C 779/15/P

1. oddala apelację;

2. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie na rzecz adwokata M. W. wynagrodzenie w kwocie 369 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych) brutto za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

SSO Lucyna Rajchel SSO Beata Kurdziel SSO Katarzyna Oleksiak

UZASADNIENIE

K. F. (1) pozwem z dnia 2 marca 2015 r. domagał się zasądzenia od strony pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W., obecnie występującego pod (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., kwoty 5.560 zł wraz z odsetkami ustawowymi od chwili wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Pismem z dnia 4 maja 2017 r. powód cofnął pozew w zakresie kwoty 560 zł z uwagi na spełnienie świadczenia, wnosząc o obciążenie kosztami procesu strony pozwanej jako strony przegrywającej, wnosząc o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 5000 zł od wniesienia powództwa do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia

zapłaty. W piśmie tym powód sprecyzował też żądanie pozwu wskazując, że od czerwca 2012 r. przebywając w areszcie śledczym chciał dokonać przelewu środków na rachunku bankowym na inny rachunek, jednak bank prowadzący rachunek powoda – mimo jego wielokrotnych próśb – utrzymywał, że konieczne jest udzielenie „pełnomocnictwa notarialnego”. Przez trzy lata powód bezskutecznie kontaktował się ze stroną pozwaną, a pod koniec lutego 2015 r. uzyskał informację, że przedstawiciel banku może udać się do klienta celem dopełnienia formalności, w związku z czym doszło do spotkania z przedstawicielem banku i przelania środków pieniężnych. Powód przez 3 lata pozbawiony był możliwości korzystania ze środków pieniężnych, co stanowi naruszenie dobra osobistego, w związku z czym powód poniósł krzywdę wycenioną na kwotę 4.500 zł, a ponadto poniósł koszty listów i telefonów do strony pozwanej w wysokości około 500 zł.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu. Wskazała, że działanie banku było prawidłowe, gdyż nie było podstawy do wypłaty środków wbrew warunkom określonym w regulaminie dla poleceń korespondencyjnych. Powód nie wykazał też wystąpienia szkody, gdyż negatywne przeżycia psychiczne powoda są tak naprawdę normalnym następstwem osadzenia, a wskazane przez powoda koszty korespondencji i rozmów telefonicznych nie są prawdopodobne i nie znajdują oparcia w faktach.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie umorzył postępowanie w zakresie kwoty 560 zł (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od powoda K. F. (1) na rzecz strony pozwanej (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 973,61 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III), przyznał adwokatowi M. W. wynagrodzenie w kwocie 1200 zł, powiększone o należny podatek od towarów i usług w kwocie 276 zł oraz zwrot wydatków w kwocie 196,28 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt IV), nakazał pobrać od strony pozwanej (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 25,18 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, od których uiszczenia powód K. F. (1) był zwolniony (pkt V).

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

K. F. (1) od 2012 r. był pozbawiony wolności i przebywał w różnych jednostkach penitencjarnych. Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. i K. F. (1) zawarli umowę, na mocy której Bank zobowiązał się do prowadzenia rachunku bankowego w postaci rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego nr (...) dla K. F. (1). Do umowy tej zastosowanie znalazł Regulamin kont dla ludności, zgodnie z którym w przypadku dokumentów prywatnych dostarczonych do banku drogą korespondencyjną z kraju lub z zagranicy związanych z zawarciem, wykonaniem lub rozwiązaniem umowy, tożsamość osób i własnoręczność podpisów na wyżej wymienionych dokumentach musi być potwierdzona przez jedną z wymienionych instytucji: 1) notariusza, 2) polską placówkę dyplomatyczną lub konsularną, 3) inny podmiot ustanowiony ustawowo do dokonywania takich czynności przez dane państwo. W dniu 3 grudnia 2012 r. K. F. (1) zwrócił się do (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. z prośbą o przelanie środków z rachunku bankowego nr (...) na inny wskazany rachunek bankowy. Prośby ponowił pismami z dnia 26 lutego 2015 r. i 3 marca 2015 r., kontaktował się też z bankiem telefonicznie. W dniu 10 marca 2015 r. rachunek bankowy nr (...) prowadzony na rzecz K. F. (1) został zamknięty na podstawie art. 60 prawa bankowego z uwagi na brak operacji na rachunku bankowym. Środki znajdujące się na powyższym rachunku w kwocie 446,84 zł zostały przeniesione na rachunek bankowy K. F. (1) o numerze (...). Powód dopytywał się o koszty czynności notarialnych, jednakże zapytani notariusze z S. wskazywali, że koszty te wynoszą ponad 1000 zł. K. F. (1) nie zwracał się do sądu o zwolnienie z kosztów czynności notarialnej w związku z obsługą rachunku. W dniu 12 marca 2015 r. powód spotkał się na terenie Zakładu Karnego w S. z pracownikiem Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. S. M. i doszło do podpisania deklaracji likwidacji rachunku oszczędnościowego nr (...). Do wizyty doszło na skutek polecenia kierownika Oddziału w S., a wizyta była możliwa wyłącznie z uwagi na fakt, że stan rachunku oszczędnościowego wynosił 0 zł. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie II Wydział Karny postanowieniem z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie o sygn. akt: II Kp 236/15/P utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej Kraków – Podgórze z dnia 31 marca 2015 r. sygn. akt: I Ds. 381/15 o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie doprowadzenia K. F. (1) w okresie od września 2012 r. do marca 2015 r., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 598 zł poprzez wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do możliwości zamknięcia rachunku bankowego prowadzonego przez Bank (...) Oddział w K. tj. czynu z art. 286 par. 1 k.k. Bank (...) Spółka Akcyjna z

siedzibą we W. zmienił swoją firmę i siedzibę – obecnie występuje w obrocie prawnym jako (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów w postaci dokumentów, dowodu z zeznań świadka S. M. oraz z dowodu z przesłuchania stron ograniczonego do przesłuchania powoda K. F. (1). Autentyczność ani treść zgromadzonych w sprawie dokumentów nie była kwestionowana przez strony ani nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Sąd uznał za wiarygodny dowód z przesłuchania K. F. (1) w zakresie, w jakim pokrywa się z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, tj. w zakresie wysyłania pism do Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. oraz wizyty pracownika Banku w Zakładzie Karnym w S.. Sąd nie dał wiary w zakresie, w jakim wskazywał, że był informowany przez pracowników banku o konieczności posiadania „notarialnego upoważnienia”, skoro treść taka nie wynika ani z regulaminu ani z żadnych pism strony pozwanej i zapewne jest wynikiem złego zrozumienia przekazu pracowników banku. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie wskazującym na koszty połączeń telefonicznych, gdyż okoliczność wykonywania aż tylu połączeń jest aż nieprawdopodobna. Równie nieprzekonujący jest fakt wysłania kilkudziesięciu listów do Banku (...), zwłaszcza że do akt sprawy dołączono kopię tylko kilku pism. Niewiarygodne były zeznania powoda w zakresie, w jakim przedstawia wizytę banku jako związaną z rachunkiem nr (...), gdyż okoliczność ta nie jest potwierdzona żadnym dokumentem, zaś z zeznań S. M. wynika inna okoliczność. Sąd uznał za wiarygodny dowód z zeznań świadka S. M., albowiem treści te są spójne i logiczne, a przeciwna wersja nie wypływa z żadnego innego, wiarygodnego dowodu. Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry z uwagi na jego nieprzydatność – nie istnieje w polskim systemie prawnym dobro osobiste w postaci prawa do korzystania z własnych pieniędzy, dlatego niemożność korzystania z własnych pieniędzy nie może być podstawą do przyznania zadośćuczynienia. Także samo naruszenie umowy między bankiem a powodem niebędące deliktem nie może być podstawą do przyznania zadośćuczynienia, a badanie stanu psychicznego powoda może być przydatne dla celów ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

W ocenie Sąd I instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. W zakresie kwoty 560 zł powód cofnął powództwo, a wobec braku podstaw do uznania tej czynności za sprzeczną z prawem lub zasadami współżycia społecznego lub prowadzącej do obejścia prawa, Sąd Rejonowy w tym zakresie umorzył postępowanie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd I instancji uznał za niewątpliwe pozostawanie w stosunku umownym rachunku bankowego, który strona pozwana prowadziła dla powoda. Umowa ta była umową rachunku bankowego w rozumieniu art. 725 k.c. Nie ulegała również wątpliwości kwestia, że strona pozwana nie wykonywała na rachunku bankowym w okresie od 2012 r. do 2015 r. operacji. Spór w sprawie koncentrował się na kwestii, czy pozwany bank był obowiązany do wykonywania operacji bankowych na podstawie pism bez notarialnego poświadczenia pisma i czy był obowiązany do informowania powoda o możliwości korzystania z wizyty pełnomocnika banku czy też nie miał takiego obowiązku, a jego działania były w pełni prawidłowe. Przyjęcie pierwszej wersji, popieranej przez powoda, powodowałoby konieczność zanalizowania odpowiedzialności strony pozwanej na podstawie art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dla wykazania zaistnienia odpowiedzialności kontaktowej powód musi wykazać naruszenie istniejącego zobowiązania oraz powstanie szkody, natomiast na stronie pozwanej spoczywałby ciężar wykazania braku winy w naruszeniu zobowiązania. Nie ma podstaw do uznawania ewentualnego zaniechania banku za czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c. i następnych, a zwłaszcza art. 430 k.c., który przewiduje odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez osoby podlegające kierownictwu i mającej obowiązek stosować się do wskazówek banku. Czyn niedozwolony jest takim zdarzeniem prawnym, który dotyczy podmiotów, które nie muszą być powiązane jakkolwiek uprzednią więzią kontraktową, może zaistnieć również między stronami związanymi więzami kontraktowymi, jednakże musi być on następstwem naruszeniem obowiązku powszechnego, a więc obowiązku ciężącego na każdym podmiocie prawa cywilnego w stosunku do poszkodowanego. W sprawie niniejszej obowiązek dokonywania transakcji bankowych jest wyłącznie pochodnią istnienia obowiązku wynikającego z umowy rachunku bankowego. Żaden inny podmiot niż bank prowadzący rachunek nie jest obowiązany ani też uprawniony do wykonywania transakcji na rachunku bankowym, tak więc ewentualne naruszenie tego obowiązku przez bank i jego pracowników nie może być uznane za naruszenie obowiązku powszechnego. Nie można bowiem utożsamiać obowiązku nałożonego na stronę

stosunku prawnego na podstawie przepisów ustawowych o charakterze imperatywnym, semiimperatywnym bądź dyspozytywnym uzupełniającymi treść stosunku umownego z obowiązkami o charakterze powszechnym. Bank w żadnym momencie nie kwestionował prawa powoda do dysponowania tymi środkami, dlatego nie można uznać ewentualnego nieprawidłowego zachowania banku za czyn niedozwolony. Dopiero hipotetyczne kwestionowanie przez bank uprawnień powoda do środków zgromadzonych na rachunku bankowym powoda mogłoby zostać uznane za delikt. Taka sytuacja nie zaistniała jednak w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy wskazał również, że ewentualne naruszenie obowiązków nie może być uznane za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do korzystania z własnych pieniędzy. Dobra osobiste zawsze mają charakter niemajątkowy i nie jest dopuszczalne rozszerzenie ochrony wynikającej z dóbr osobistych na ochronę interesów majątkowych podmiotów prawa cywilnego, dlatego też w sprawie nie znalazł zastosowanie art. 448 k.c. Natomiast zadośćuczynienie jako forma szczególnej kompensaty niemajątkowej w postaci krzywdy dopuszczalne jest wyłącznie w przypadkach wskazanych w ustawie, tymczasem żaden przepis nie umożliwia dochodzenia zadośćuczynienia w przypadku zaistnienia przesłanek odpowiedzialności kontraktowej, wobec czego w sprawie nie wchodził w grę również art. 445 k.c. Tym samym niezasadne okazało się żądanie zasądzenia zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy wskazał, że z ustalonego stanu faktycznego nie wynika by umowa rachunku bankowego zawierała postanowienia co do sposobu uwierzytelniania transakcji dokonywanych na odległość. Zgodnie natomiast z Regulaminem kont dla ludności w przypadku dokumentów prywatnych dostarczonych do banku drogą korespondencyjną z kraju lub z zagranicy związanych z zawarciem, wykonaniem lub rozwiązaniem umowy, tożsamość osób i własnoręczność podpisów na wyżej wymienionych dokumentach musi być potwierdzona przez jedną z wymienionych instytucji: 1) notariusza, 2) polską placówkę dyplomatyczną lub konsularną, 3) inny podmiot ustanowiony ustawowo do dokonywania takich czynności przez dane państwo. Wynika z tego, że bank nie mógł dokonywać transakcji na podstawie dokumentów przysyłanych przez powoda drogą korespondencyjną, na których podpisy nie są uwierzytelnione przez podmioty wskazane w Regulaminie. Nawet hipotetyczne poświadczenie podpisu przez dyrektora zakładu karnego nie byłoby oparte na ustawowym upoważnieniu i nie obligowałoby banku do dokonania transakcji. Bez znaczenia pozostaje kwestia, czy w sprawie rachunku oszczędnościowego nr (...) doszło do wizyty pracownika banku w areszcie śledczym. Wizyta ta dotyczyła sprawy związanej z innym rachunkiem, a z faktu wizyty przy okazji obsługi innego rachunku nie można wnioskować o istnieniu obowiązku w odniesieniu do umowy rachunku bankowego nr (...). Banki jako instytucje służące do przyjmowania depozytów od ludności obowiązane są do szczególnej dbałości o bezpieczeństwo środków pieniężnych przez wykluczanie możliwości uzyskania nieautoryzowanego dostępu do nich. W tej sytuacji nie można czynić zarzutu bankowi, że rygorystycznie przestrzegał wiążącego go regulaminu, skoro tym samym chronił interesy powoda. W ustalonym stanie faktycznym brak też informacji, że K. F. (1) był informowany o konieczności udzielenia „pełnomocnictwa notarialnego”. Poświadczenie podpisu przez notariusza wymagane przez Regulamin kont dla ludności nie jest tym samym co udzielenie „pełnomocnictwa notarialnego”. Bank nie był też zobowiązany do umożliwienia powodowi załatwienia sprawy przez pracownika, skoro taki obowiązek nie wynika z ustawy, umowy ani z regulaminu. Tym samym Sąd I Instancji uznał, że powód nie wykazał zaistnienia przesłanek odpowiedzialności kontaktowej z art. 471 k.c., w związku z czym powództwo okazało się niezasadne również w zakresie kwoty 500 zł będącej kosztem korespondencji oraz rozmów z bankiem. Takie podejście banku nie uniemożliwiło powodowi skorzystanie ze środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym, K. F. (1) nie skorzystał też z instytucji zwolnienia z kosztów czynności notarialnej. Powód nie wykazał też okoliczności poniesienia kosztów korespondencji i rozmów telefonicznych w kwocie 500 zł – a aktach znajdują się dowody na wysłanie zaledwie kilku pism, a poza dowodem z przesłuchania powoda brak jest jakichkolwiek dowodów na wykonywanie połączeń telefonicznych i wysyłania korespondencji w takiej ilości.

Sąd I instancji rozstrzygnął o kosztach na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok Sądu I instancji w zakresie punktu II i III oraz zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to:

a) art. 233§1 k.p.c. – poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego materiału dowodowego (co w konsekwencji doprowadziło do dokonania przez Sąd I instancji wadliwych ustaleń faktycznych) polegającą na błędnym przyjęciu, że nie było możliwości przelania środków pieniężnych na wskazywany przez powoda rachunek bankowy bez notarialnego poświadczenia podpisu w sytuacji, gdy z pisma banku z dnia 23 marca 2015 r. jednoznacznie wynika, że ostatecznie przelał on pieniądze bez takiego poświadczenia;

b) art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. – poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w sytuacji, gdy konieczne było ustalenie, w jakim stopniu naruszenie dóbr osobistych powoda, powodujące długotrwałą sytuację stresową, wpłynęło na stan jego zdrowia psychicznego;

c) art. 322 k.p.c. – poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania w zakresie poniesionych przez powoda kosztów korespondencji i rozmów telefonicznych z bankiem było niemożliwe lub nader utrudnione;

2) błąd w poczynionych ustaleniach faktycznych, mający wpływ na wynik sprawy, polegający na:

a) błędnym przyjęciu, iż dyspozycja zamknięcia rachunku bankowego złożona podczas wizyty przedstawiciela banku w zakładzie karnym dotyczyła innego rachunku bankowego, albowiem powód posiadał jedynie jeden rachunek bankowy;

b) błędnym przyjęciu, że nie było już możliwości przelania środków pieniężnych na wskazywany przez powoda rachunek bankowy bez notarialnego poświadczenia podpisu, gdy z pisma banku z dnia 23 marca 2015 r. jednoznacznie wynika, że ostatecznie przelał on pieniądze bez takiego poświadczenia;

3) naruszenie prawa materialnego, a to:

a) art. 23 k.c. – poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że prawo do swobodnego dysponowania swoimi pieniędzmi, a więc prawo do swobodnego życia bez troski o zgromadzone środki do życia, nie jest dobrem osobistym;

b) art. 448 k.c. – poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, co skutkowało niezasadnym oddaleniem powództwa.

W konsekwencji domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, ewentualnie na wypadek uznania, że nie ma podstaw do uchylecia zaskarżonego wyroku o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę punktu II wyroku przez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a także uchylenie punktu III. W każdym przypadku wniósł o zasądzenie od strony pozwanej, względnie przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu, kosztów pomocy prawnej udzielone powodowi z urzędu przed Sądem II instancji z uwagi na okoliczność, że koszty te nie zostały uiszczone ani w całości ani w części.

W uzasadnieniu apelacji wskazał, że Sąd I instancji błędnie przyjął, że nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, który swoje roszczenie wywodzi z działań banku uniemożliwiającego mu korzystanie z jego pieniędzy znajdujących się na jego rachunku bankowym, co doprowadziło do znacznego pogorszenia się stanu zdrowia powoda z uwagi na długotrwałą sytuację stresową. Zdaniem skarżącego jako dobro osobiste należy kwalifikować prawo do spokojnego życia bez troski o zgromadzone środki do życia, ponieważ posiadanie zabezpieczenia finansowego daje stabilizację i spokój. Wszelkie formy ograniczania jego prawa do korzystania z jego pieniędzy zakłócało spokój powoda. Wskazywał on, że naruszenie jego dóbr osobistych jest związane z jego stanem emocjonalnym, miał on prawo spodziewać się, że deponując środki pieniężne na rachunku bankowym nie będzie musiał odczuwać stresu związanego z pozbawieniem prawa do korzystania z nich. Wskazał również, że posiadał jedynie jeden rachunek bankowy, a Sąd

I instancji błędnie ustalił, że podczas wizyty pracownika banku w Zakładzie Karnym doszło do zamknięcia innego rachunku bankowego – wpisanie innego numeru rachunku bankowego mogło wynikać z pomyłki. Nie jest również możliwe wykazanie kosztów poniesionych w związku z wysyłaniem listów i telefonami banku, w takiej więc sytuacji powód winien zastosować art. 322 k.p.c.

Dodatkowo, piśmie z dnia 18 stycznia 2019 r. powód K. F. (1) wskazał, że telefonował do oddziału strony pozwanej, gdzie uzyskał informację, że przebywając w zakładzie karnym może przelać pieniądze z rachunku bankowego na inny rachunek bankowy po przedłożeniu upoważnienia notarialnego, zaś zaświadczenie od dyrektora zakładu karnego będzie niewystarczające. Zdaniem powoda okoliczności tej Sąd I instancji nie rozważył. Powód zaznaczył, że niejednokrotnie przedkładał zaświadczenie od dyrektora zakładu karnego, ale na tej podstawie strona pozwana przez kilka lat nie chciała wykonać dyspozycji powoda, a po kilku latach – bez zlecenia powoda – przelała jego środki na inny rachunek bankowy. Powód zaznaczył, że u strony pozwanej miał jedynie jeden rachunek ROR, drugie konto było lokatą, ale nie wpłynęły na nie żadne środki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie. W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego kwestionujących ocenę dowodów i ustalenia faktyczne, dopiero bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony niewadliwą w rozumieniu art. 233 k.p.c. oceną dowodów może stanowić podstawę do zastosowania prawa materialnego i dokonania oceny prawnej.

Przepis art. 233 k.p.c. statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Dlatego też skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd I instancji doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona

Mając na uwadze powyższe uwagi, Sąd Okręgowy stwierdza, że podnoszone przez powoda zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. są nieuzasadnione i nie mogą odnieść zamierzonego skutku. Sąd pierwszej instancji w prawidłowy sposób przeprowadził w sprawie postępowanie dowodowe, a następnie dokonał swobodnej oceny dowodów, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Należy podkreślić, że Sąd Rejonowy wskazał w odniesieniu do każdego z dowodów, czy uznaje go za wiarygodne źródło do dokonania ustaleń, czy też wiary odmawia i z jakich przyczyn. Ocena dokonana przez Sąd spełnia wszystkie wymogi oceny swobodnej i nie sposób Sądowi zarzucić braku logiki w wyciąganiu wniosków i sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Tylko zaś w takim przypadku Sąd drugiej instancji mógłby dokonać oceny odmiennej. Również uzasadnienie Sądu pierwszej instancji jest jasne, kompletne i wewnętrżnie spójne. Apelujący zarzucił naruszenie art. 233§1 k.p.c., mające wpływ na wynik sprawy poprzez „dowolną, sprzeczną z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego materiału dowodowego (co w konsekwencji doprowadziło do dokonania przez Sąd I instancji wadliwych ustaleń faktycznych) polegającą na błędnym przyjęciu, że nie było możliwości przelania środków pieniężnych na wskazywany przez powoda rachunek bankowy bez notarialnego poświadczenia podpisu w sytuacji, gdy z pisma banku z dnia 23 marca 2015 r. jednoznacznie wynika, że ostatecznie przelał on pieniądze bez takiego poświadczenia”. Zarzut ten Sąd odwoławczy uznał za bezzasadny. Likwidacja rachunku bankowego nr (...), dokonana w dniu 10 marca 2015 r., nastąpiła z mocy ustawy i nie wymagała jakichkolwiek czynności ze strony banku. Rachunek ten został zamknięty na podstawie art. 60

prawa bankowego, zgodnie z którym jeżeli umowa rachunku bankowego nie stanowi inaczej, ulega ona rozwiązaniu, gdy w ciągu dwóch lat nie dokonano na rachunku żadnych obrotów, poza dopisywaniem odsetek, a stan środków pieniężnych na tym rachunku nie przekracza kwoty minimalnej określonej w tej umowie. Skutek wskazany w przepisie następuje wraz z zaktualizowaniem się wymienionych w nim przesłanek tj. brakiem obrotów w ciągu ostatnich 2 lat na rachunku bankowym oraz wystąpieniem kwoty środków pieniężnych poniżej kwoty umownie ustalonej. Zatem wbrew twierdzeniom apelacji, do aktualizacji skutku z art. 60 prawa bankowego nie jest potrzebna zgoda posiadacza rachunku, ponieważ następuje ona z mocy prawa. Przelanie środków zgromadzonych na zamykanym z mocy ustawy rachunku bankowym na rachunek bankowy wskazany przez powoda nie oznacza, że istniała możliwość wcześniejszego przelania środków pieniężnych bez notarialnego poświadczenia podpisu. Skoro bowiem rachunek bankowy nr (...) był zamykany (skutek biernej postawy powoda w ciągu ostatnich 2 lat) i w konsekwencji powinien on zostać „pusty” to środki na nim zgromadzone winny być przelane na inny rachunek bankowy. Nie można tej sytuacji utożsamiać z niedopuszczalnym przelewem środków pieniężnych bez uzyskania uwierzytelnionego podpisu. Naruszenie postanowień Regulaminu niweczyłoby cel ochrony interesów posiadacza rachunku bankowego.

Wobec powyższego, również podniesione w apelacji zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych muszą być uznane tylko za polemikę z prawidłowymi ustaleniami i oceną Sądu Rejonowego. K. F. (1) nie wykazał by ocena Sądu I instancji dotknięta była tego rodzaju wadami, które uzasadniałyby ocenę odmienną i w jej konsekwencji poczynienie odmiennych ustaleń faktycznych.

Dopiero na etapie postępowania odwoławczego powód wskazał jako rzekomo naruszone dobro osobiste „prawo do spokojnego życia bez troski o zgromadzone środki do życia”. Uzasadnił to okolicznością, że posiadanie zabezpieczenia finansowego daje stabilizację i spokój, wskazywał też, że naruszenie jego dóbr osobistych jest związane z jego stanem emocjonalnym, ponieważ „miał on prawo spodziewać się, że deponując środki pieniężne na rachunku bankowym nie będzie musiał odczuwać stresu związanego z pozbawieniem prawa do korzystania z nich”. Tymczasem przed Sądem I instancji powód wskazywał, że kwota 4.500 zł dochodzona jest tytułem zadośćuczynienia za „naruszenie dóbr osobistych związanych z brakiem możliwości korzystania ze swoich środków pieniężnych i stresem” (k.223-224). Podkreślić należy, iż dobra osobiste są wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w społeczeństwie. Są to wartości ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności; skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i obiektywizować. W sprawie niniejszej Sąd Rejonowy słusznie uznał, że za taką wartość nie może zostać uznane prawo do dysponowania środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku bankowym. Abstrahując od braku możliwości zmiany żądania na etapie postępowania odwoławczego, wskazać należy, iż prawo do spokojnego życia sam skarżący również powiązał z prawem majątkowym, jakim jest prawo do dysponowania własnym majątkiem. Również i tak skonstruowane dobro nie może być uznane za dobro osobiste, bowiem jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy dobra osobiste zawsze mają charakter niemajątkowy i nie jest dopuszczalne rozszerzenie ochrony wynikającej z dóbr osobistych na ochronę interesów majątkowych podmiotów prawa cywilnego. Sąd Okręgowy przyłączył się zatem do stanowiska Sądu Rejonowego, że w sprawie nie znajdzie zastosowanie ani art. 23 k.c. ani art. 448 k.c. Podkreślić należy również, iż w sprawie brak podstaw do uznania działania banku – dokonywane w ramach łączącego strony stosunku obligacyjnego – jako działania bezprawnego, naruszającego jakiegokolwiek dobro osobiste. Z ustaleń faktycznych wynika, że strona pozwana odmawiała wykonania operacji przelewu środków zgromadzonych na rachunku wskazując, że dyspozycja powoda taka nie spełnia wymogów Regulaminu kont dla ludności. W świetle bowiem Regulaminu, w przypadku dokumentów prywatnych dostarczonych do banku drogą korespondencyjną z kraju lub z zagranicy związanych z zawarciem, wykonaniem lub rozwiązaniem umowy, tożsamość osób i własnoręczność podpisów na wyżej wymienionych dokumentach musi być potwierdzona przez jedną z wymienionych instytucji: 1) notariusza, 2) polską placówkę dyplomatyczną lub konsularną, 3) inny podmiot ustanowiony ustawowo do dokonywania takich czynności przez dane państwo. Postanowienia Regulaminu wiązały K. F. (1) od momentu zawarcia umowy o rachunek bankowy. Żądanie zrealizowania przelewu nie mogło zostać zrealizowane przez stronę pozwaną, a to z uwagi na brak poświadczenia tożsamości i własnoręczności

podpisu powoda przez m.in. notariusza. Tym samym przelew zgromadzonych na rachunku bankowym środków pieniężnych na inne konto był niedopuszczalny bez stosownego potwierdzenia. Jako niewystarczające - wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji – należało uznać złożenie stronie pozwanej zaświadczenia dyrektora zakładu karnego o własnoręczności podpisu. Katalog podmiotów uprawnionych do poświadczenia tożsamości powoda pozostawał zamknięty, zatem złożenie zlecenia przelewu potwierdzonego przez podmiot spoza kręgu wskazanych w Regulaminie nie pociągało za sobą obowiązku jego realizacji przez pozwany bank. Co więcej, jak słuszenie zauważył Sąd I instancji, strona pozwana zobowiązana jest z racji prowadzonej działalności do szczególnej dbałości o bezpieczeństwo środków pieniężnych i powinna wykluczyć możliwość uzyskania nieautoryzowanego dostępu do nich. Postanowienia Regulaminu stanowiły taki właśnie sposób ochrony, który miał zapobiec korzystaniu z rachunku bankowego przez osoby do tego niepowołane. Zaniechanie strony pozwanej (tj. brak reakcji na zlecenia powoda, które nie zostały potwierdzone notarialnie) pozbawione było zatem cech bezprawności. Nie sposób czynić zarzutu stronie pozwanej, że chroniąc materialne interesy klienta, a jednocześnie przestrzegając wiążącego go regulaminu, naruszyła w jakikolwiek sposób obowiązki wynikające z umowy rachunku bankowego. Należy przy tym podkreślić, co powód nie został pozbawiony możliwości korzystania ze zgromadzonych środków pieniężnych, a jedynie na skutek swojego błędnego działania (braku właściwego poświadczenia własnych depozycji) nie mógł składać formalnie skutecznych zleceń przelewu. Środki te wciąż znajdowały się one na rachunku powoda i pozostawały do jego dyspozycji.

Odnosząc się do twierdzeń powoda, iż dyspozycja zamknięcia rachunku bankowego złożona podczas wizyty przedstawiciela banku w zakładzie karnym dotyczyła innego rachunku bankowego, wskazać należy, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż powód posiadał u strony pozwanej rachunek bankowy o numerze (...) oraz konto oszczędnościowe nr (...). Okoliczność tę potwierdził sam powód w treści środka odwoławczego (k.364). Jak wynika ze zgromadzonych dowodów, w dniu 10 marca 2015r. rachunek bankowy nr (...) prowadzony na rzecz K. F. (1) został zamknięty na podstawie art. 60 prawa bankowego. Na wskazanym rachunku w momencie jego zamknięcia (tj. w dniu 10 marca 2015 r.) znajdowały się środki pieniężne w kwocie 446,84 zł, Środki te zostały przelane na wskazywany przez powoda rachunek bankowy o numerze (...), co nastąpiło już po zamknięciu rachunku. Tymczasem spotkanie pracownika Banku z K. F. (2) w Zakładzie Karnym w S. dotyczyło likwidacji innego rachunku, tj. konta oszczędnościowego nr (...), które zostało zamknięte w dniu 12 marca 2015 r. Powód w apelacji nie przedstawił żadnych dowodów, które kwestionowałyby poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne. Jak ustalił Sąd I instancji, pracownik strony pozwanej S. M., na polecenie kierownika Oddziału Banku, udał się do zakładu karnego w którym przebywał powód i uzyskał jego podpis celem wykonania dyspozycji likwidacji konta oszczędnościowego nr (...). Sytuacja taka miała charakter wyjątkowy - podkreślić bowiem należy, że spotkanie doszło do skutku jedynie dlatego, że na koncie tym brak było jakichkolwiek środków, wobec czego cel ochronny postanowień Regulaminu nie został zaktualizowany. Spotkanie to pozostawało jedynie w sferze dobrej woli strony pozwanej, nie wynikało z przepisów wewnętrznych strony pozwanej ani z innych procedur stosowanych przez bank.

Dodatkowo zaznaczyć należy, że w złożonej apelacji K. F. (1) błędnie utożsamił pojęcie upoważnienia (pełnomocnictwa) notarialnego z pojęciem uwierzytelnienia podpisu, między innymi przez notariusza. Upoważnienie notarialne oznacza bowiem czynność ustanowienia zastępcy, działającego w imieniu i na rzecz mocodawcy. Zgodnie z art. 98 k.c. pełnomocnictwo ogólne obejmuje umocowanie do czynności zwykłego zarządu, zaś do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebne jest pełnomocnictwo określające ich rodzaj, chyba że ustawa wymaga pełnomocnictwa do poszczególnych czynności. W sprawie niniejszej ani ustawa ani umowa nie wymagała ustanowienia pełnomocnika materialnego do złożenia zlecenia przelewu. Pozostawało to w swobodnej gestii powoda. Do skutecznego złożenia zlecenia przelewu środków na inny rachunek było natomiast wymagane poświadczenie takiej czynności przez wskazane w Regulaminie podmioty (w tym notariusza), czego jednak powód zaniechał. We wniesionej apelacji skarżący nie wskazał przy tym okoliczności, które uwiarygodniłyby jego wersję zdarzeń. Okoliczność jakoby K. F. (1) otrzymał informację, że do potwierdzenia zlecenia przelewu wymagane było „upoważnienie notarialne” pozostaje w sferze jego twierdzeń i nie została wykazana ani przed sądem I instancji ani też w postępowaniu odwoławczym.

Odnosząc się na końcu do zarzutu naruszenia art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania w zakresie poniesionych przez powoda kosztów korespondencji i rozmów telefonicznych z bankiem było niemożliwe lub nader utrudnione, Sąd Okręgowy uznał, że również ten zarzut jest bezpodstawny. Jak wskazał powód, kwota jakiej się domaga wynika jedynie z szacunków (k.227), a zatem dość arbitralnie została ustalona na kwotę około 500 zł. Powód nie przedstawił dowodów, które miałyby uwiarygodnić tak wysoką kwotę tytułem ponoszonej korespondencji. Na marginesie zauważyć należy, że przebywając w zakładzie karnym powód nie ponosił kosztów połączeń telefonicznych ze stroną pozwaną, wobec czego ewentualne koszty poniesione przez zakład karny nie powinny być uznawane za poniesione przez K. F. (1). Skarżący zarzucił też Sądowi I instancji, że nie przeprowadził stosownej inicjatywy dowodowej w zakresie ustalenia szacunkowej wartości poniesionych przez powoda kosztów. Wskazać jednak należy, że sąd nie może przejmować inicjatywy dowodowej, która w postępowaniu cywilnym co do zasady należy do stron postępowania. W sytuacji gdy powód nie wykazał w sposób dostateczny swojego roszczenia taka aktywność Sądu jawi się jako tym bardziej nieuzasadniona. Możliwość zastosowania ww. przepisu istnieje bowiem wyłącznie wówczas, gdy żądanie naprawienia szkody jest usprawiedliwione w zasadzie.

Mając powyższe, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O wynagrodzeniu pełnomocnika ustanowionego z urzędu orzeczono na podstawie par. 6 pkt 3 w zw. z par. 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z par. 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, a która to kwota została powiększona o kwotę 69 zł tytułem należnego podatku od towarów i usług.

SSO Lucyna Rajchel SSO Beata Kurdziel SSO Katarzyna Oleksiak